

# Rumuńska „rewolucja” 1989 roku

17 grudnia 2024

Od 16 do 27 grudnia 1989 roku w Rumunii doszło do rewolucji. W istocie był to zamach stanu, przeprowadzony przez elitę komunistyczną i służbę bezpieczeństwa Securitate. Pozbyły się Ceausescu, ostatniego w Obozie wroga sowieckiej pierestrojki, którą firmował Michaił Gorbaczow.



Między 16 a 27 grudnia 1989 roku w Rumunii miała miejsce rewolucja. W istocie był to starannie przygotowany zamach stanu, przeprowadzony przez część elity partyjnej oraz służbę bezpieczeństwa Securitate, niechętnie prezydentowi Ceaușescu. Spontaniczne wystąpienia ludności zostały krwawo stłumione przez aparat represji. Na jego czele stali ludzie, którzy doprowadzili do obalenia dyktatora. Uważa się, że zginęły 1104 osoby, a 3321 zostało rannych.

W wyniku przewrotu władzę przejęli postkomuniści, którzy uwłaszczyli się na państwowym majątku i sprawowali rządy aż do roku 1996, gdy rozpoczął się proces zmian demokratycznych. Z tego powodu niektórzy Rumunii uważają Ceaușescu za męczennika i ofiarę, porównywaną do pasterza ze starej ludowej baśni o

jagnięciu, które powiadamia swojego pana o zamachu, jaki na jego życie planują inne owce. Ten, zamiast przeciwdziałać lub uciekać, nie tylko zdaje się być pogodzony ze swoim losem, ale wręcz cieszy się, że zginie.

Nie miejmy jednak złudzeń. Nicolae Ceaușescu był krwawym dyktatorem, który trzymał Rumunię w żelaznym uścisku przez ponad dwie dekady i sprowadził na swój naród niezliczone cierpienia. Bez wątpienia zasługiwał na sprawiedliwy osąd i drakońską karę za zbrodnie przeciwko ludzkości. Za prześladowania, morderstwa, inwigilację, kłamliwą propagandę i kult jednostki podpatrzony w Korei Północnej. Z niej to ściągnął też wzorce architektoniczne, które zamieniły Bukareszt, nazywany Paryżem wschodu, w monumentalne (i brzydkie) miasto z wielkimi placami, megalomańskimi budynkami i szerokimi ulicami, pod które wyburzono pamiątkowe i bezcenne zabytki z poprzednich epok. Nicolae Ceaușescu był też winny ograbiania własnego narodu, który pogrążał się w coraz większej biedzie, podczas gdy on i jego najbliższe otoczenie pławili się w luksusie i kolejnych ekstrawagancjach (żeby nie powiedzieć szaleństwach).

Ceaușescu nie było jednak dane stanąć przed sprawiedliwym sądem. Zamiast tego czekał go proces pokazowy, który trwał dwie godziny. On i jego żona Elena zostali skazanie na śmierć przez rozstrzelanie. Zarówno proces, jak i egzekucję, transmitowano w telewizji. Jednak nie po to, żeby pokazać sprawiedliwość, ale rzucić tłumowi na żer kozła ofiarnego. W tym czasie jego komunistyczni oprawcy przystąpili do dzielenia tortu – majątku państwowego i stanowisk w administracji.

Czy Ceaușescu zasługiwał na śmierć? Być może. Czy Sprawiedliwości stało się zadość? Niestety, nie. Nicolae Ceaușescu został zamordowany, aby komuniści mogli zachować kontrolę nad procesem transformacji ustrojowej, której sam dyktator ostro się sprzeciwiał. Zawsze też szukał drogi odmiennej od ZSRR, w oparciu o państwa takie jak Chiny i Korea Północna. Gdy nadeszła pierestrojka, Ceaușescu gwałtownie

protestował przeciw zmianom zachodzącym w Moskwie, którym patronował sam Gorbaczow.

Naciski z Moskwy były jednak bezskuteczne. Zatem skonfliktowane z nim elity partyjne, a zwłaszcza ludzie odpowiadający za aparat represji, licząc na polepszenie własnej pozycji, wzięli sprawy w swoje ręce. Wykorzystali oddolne protesty ludzi, którzy chcieli zmian i lepszego życia.

Zacząło się 15 grudnia w Timisoarze, gdzie wierni próbowali uchronić miejscowego pastora, pochodzącego z węgierskiej mniejszości Laszlo Tokesa, przed przymusowym przeniesieniem do innej parafii. Zostali oni brutalnie rozpędzeni. Władze zadecydowały o użyciu siły zarówno wtedy, jak i potem gdy protesty zaczęły rozlewać się po całym kraju. Jednocześnie nasilały się podziały w obrębie samego rządu i coraz wyraźniej zarysowywała się opozycja wobec Ceaușescu, która bała się, że sytuacja wymknie się spod kontroli.

Sam Nicolae Ceaușescu niemal do końca żył w nieświadomości, że jest otoczony ludźmi, którzy już wydali na niego wyrok. Został on wykonany 25.12.1989 roku.

Autorstwo: Kazimierz Grabowski

Zdjęcie: zrzut ekranu z „YouTube”

Źródło: [ABCNiepodleglosc.pl](http://ABCNiepodleglosc.pl)